

Sobór Konstantynopolitański i antytrynitarze

dodane: 2005-05-31

Wśród dzisiejszych antytrynitarzy jest kilka „szkół” starających się określić kiedy wprowadzono w chrześcijaństwie naukę o Trójcy Św. Oto one:

- 1) Wprowadzona przez Teofila i Tertuliana w II wieku.
- 2) Wprowadzona przez Sobór Nicejski w 325 r.
- 3) Wprowadzona przez Sobór Konstantynopolitański w 381 r.
- 4) Wprowadzona w „późniejszych wiekach”.

Te odmienne koncepcje przewijają się w naukach różnych grup antytrynitarzy. Natomiast np. u Świadków Jehowy, w ich krótkiej historii, wszystkie one były przez nich nauczane czy przedstawiane jako obowiązujące w różnym czasie. Na końcu artykułu, w tabeli, zobaczmy te ich „propozycje”.

W tym artykule zajmiemy się Soborem Konstantynopolitańskim i nauką o Trójcy Św. Aby zobaczyć co on pozostawił dla nas musimy zaglądnąć do dokumentów z nim związanych. Opublikowano je w tomie pt. „Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski. Tom I (325-787)” (Układ i opracowanie Ks.A.Baron i Ks.H.Pietras SJ, Kraków 2003).

Zaznaczmy, że sobór ten nie wprowadził nauki o Trójcy Św. (o której już dawno nauczano), lecz tak jak Sobór Nicejski uściślił pewne pojęcia dotyczące Trójcy Św., które miały, wobec pojawiających się poglądów heretyków, pomóc chrześcijanom odpowiednio wierzyć. Sobór określił też co jest herezją i którzy ludzie nieprawidłowo uczą o Bogu.

W artykule o Soborze Nicejskim wykazaliśmy, że nauka o Trójcy Św. nie narodziła się na tym soborze, ale istniała dużo wcześniej, o czym upewniają nas pisma wczesnochrześcijańskie.

Teraz zaś ukażemy o czym mówiono na Soborze Konstantynopolitańskim oraz, że również przed tym soborem Bóg w Trójcy Św. był obecny w nauczaniu Kościoła.

Przez to zobaczymy setki lat ciągłości dla tej nauki i że nie na miejscu są wobec tego sugestie Świadków Jehowy i innych antytrynitarzy, że pojawiła się ona w „późniejszych wiekach”.

Oto słowa z Soboru Konstantynopolitańskiego:

Wyznanie Wiary 150 Ojców

„Wierzymy w jednego Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych; i w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego, zrodzonego z Ojca przed wszystkimi wiekami, światłość ze światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, a nie uczynionego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko się stało; który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i przyjął ciało za sprawą Ducha Świętego z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Został ukrzyżowany za nas pod Poncjuszem Piłatem, poniósł mękę i został pogrzebany i zmartwychwstał trzeciego dnia według Pisma, i wstąpił do nieba i siedzi po prawicy Ojca, i znowu przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, którego panowaniu nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca pochodzi, którego panowaniu nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca pochodzi, którego panowaniu nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca pochodzi, którego panowaniu nie będzie końca. Wyznajemy jeden chrzest dla odpuszczenia grzechów. Oczekujemy zmartwychwstania umarłych i życia w przyszłym świecie. Amen”.

Kanony ustalone na Soborze

„I. To, co zostało ustanowione w Nicei ma pozostać niezmienione i o wyłączeniu heretyków.

Wyznania wiary świętych Ojców zebranych w Nicei w Bitynii nie wolno zmieniać, lecz należy je zachować z jego mocą; należy też wyłączyć każdą herezję, a szczególnie herezję eunomian czyli anomejczyków, arian lub eudoksjan i półarian czyli pneumatomachów, a także [herezję] sabelian, marcelian, fotynian i apolinarystów”.

[eunomianie - głoszący całkowitą inność istoty Syna względem Ojca;

eudoksjanie - głoszący, że Syn jest niepodobny do Ojca, ponieważ ma początek i odrębną wolę;

półarianie - uznający Bóstwo Syna, ale negujący je odnośnie Ducha Świętego i uważający Go za nieosobową moc Boga;

sabelianie - głoszący, że jest tylko jedna Osoba Boska objawiająca się na różne sposoby;

marcelianie - głoszący istnienie Trójcy jedynie czasowo, by przy końcu świata znów był jeden Bóg bez rozróżnienia Ojca, Syna i Ducha;

fotynianie - wykluczający realne istnienie Syna i Ducha jako odrębnych Osób;

apolinaryści - głoszący, że Boski Logos zajmował w Jezusie miejsce ludzkiej duszy rozumnej]

List biskupów zebranych w Konstantynopolu

[adresowany do papieża Damazego i biskupów Zachodu]

„**6.** My bowiem zniesiliśmy prześladowania i ucisk, groźby władców, okrucieństwa urzędników i inne próby ze strony heretyków, przecierpieliśmy to dla wiary ewangelicznej, ustalonej w Nicei bityńskiej przez trzystu osiemnastu Ojców. Powinna być zaaprobowana i przez was i przez nas i przez wszystkich, którzy nie zmieniają przewrotnie słów prawdziwej wiary; bowiem jest starożytna i wynika z chrztu świętego. Nauczyła nas wierzyć w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Wierzmy również w jedną Boskość, moc i substancję Ojca i Syna i Ducha Świętego, w równą godność i współwieczne panowanie, w trzy najdoskonalsze hipostazy to znaczy doskonale osoby. Wierzmy tak, by nie miał miejsca obłęd Sabeliusza, który miesza hipostazy a zatem usuwa indywidualne własności [osób Boskich] i by nie utrzymywały się bezbożne poglądy eunomian, arian, pneumatomachów którzy dzielą substancję albo naturę albo Boskość i niestworzonej, współistotnej i współwiecznej Trójcy przypisują naturę późniejszą, stworzoną i o różnej istocie. Zachowujemy też nie skażoną naukę o staniu się człowiekiem Pana i nie przyjmujemy samego przyjęcia ciała bez duszy, bez inteligencji, w sposób niepełny. Jesteśmy zupełnie przekonani, że Słowo Boga istniało przed wiekami w sposób doskonały i dla naszego zbawienia stało się doskonałym człowiekiem w czasach ostatnich”.

Kanony uchwalone na Synodzie w 382 roku i dodane do czterech Kanonów Soborowych

„**V.** O dobrym przyjęciu <tomu> biskupów zachodnich.

Co do <tomu> biskupów zachodnich: przyjmujemy także te z Antiochii, które wyznają, że jest jedna Boskość Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

Zobaczmy też jak nieprawdziwa jest opinia Świadków Jehowy, że w 381 r. „po raz pierwszy zaproponowano przyjęcie nauki o Trójcy” („Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 1986-2000” 2003, hasło: ‘Sobory i Synody’ s.496). Wystarczy chociażby przytoczyć słowa z Synodu Aleksandryjskiego z 362 r. (tzw. Synod Wyznawców), by zauważyć, że Świadkowie Jehowy mylą pojęcia lub świadomie wprowadzają w błąd ludzi ich słuchających. Oto słowa Synodu Aleksandryjskiego:

Akta Synodalne

Wszystkich zatem pragnących zgody z nami, a zwłaszcza tych, którzy z arianami zerwali do siebie przywołajcie i jako ojcowie synów przyjmijcie oraz jako nauczyciele i opiekunowie uściskajcie (...) niczego od nich więcej nie żądając, jak tylko potępienia herezji ariańskiej i złożenia wyznania wiary ogłoszonego przez czcigodnych Ojców z Nicei. Niech także potępią tych, którzy twierdzą, że Duch Święty jest stworzeniem różnym od Chrystusa co do substancji. Albowiem prawdziwe usunięcie się od sekty ariańskiej jest równoznaczne z zaprzestaniem dzielenia Świętej Trójcy i utrzymywania, jakoby do Niej należało coś stworzonego. (...) Niech przez wszystkich odrzucona zostanie także bezbożność Sabeliusza i Pawła z Samosaty, podobnie jak szaleństwo Walentyna i Bazyliidesa oraz obłęd manichejczyków...

Oni jednak zaklinali się, że nigdy tego nie twierdzili ani na myśli nie mieli. A kiedy zapytaliśmy się, jak oni ostatecznie wyrażają swoje przekonania i dlaczego w ogóle takich wyrazów używają odpowiedzieli:

„Wierzmy w Tróję Świętą, nie tylko wyrażoną słowem <<trójca>>, ale będącą prawdziwie Tróją substancjalną: Ojciec istnieje prawdziwie i trwa, Syn istnieje prawdziwie i trwa, Duch Święty do Niej należy i trwa. Ani nie mówimy o trzech bogach lub trzech zasadach, ani nie przyjmujemy tych, którzy tak twierdzą lub myślą. Wyznajemy natomiast Tróję Świętą, jedyne Bóstwo, jedyną Zasadę, Syna współistotnego Ojcu, jak mówią Ojcowie, Ducha Świętego niestworzonego, nie obcego, ale należącego do Trójcy Świętej, nieoddzielonego od istoty Syna i Ojca”.

[Akta cytowane za „Breviarium Fidei. Wybór Doktrynalnych Wypowiedzi Kościoła” opr. S. Głowa SJ, J. Bieda SJ, Poznań 1989]

Świadkowie Jehowy zapewne „taktycznie” nie przytoczyli słów z tego synodu, bo chyba nie pasował on im z powodu tego, że wcześniej niż Sobór Konstantynopolitański podawał prawdę o Trójcy Św.

Nie będziemy tu przytaczać, z racji obszerności tematu, innych pism chrześcijan z okresu między soborami z 325 i 381 r., którzy pisali o Trójcy Św., a jest ich wielu np. Hilary (†367), Efrem (†373), Bazyli (†379), Cyryl Jerozolimski (†386), Grzegorz z Nazjadu (†390), Grzegorz z Nyssy (†394), Ambroży (†397). Cytowanie ich wszystkich dzieł przekracza ramy tego artykułu i wymagałoby osobnego opracowania. Dla przykładu jednak zacytujmy tu choć kilka wypowiedzi największego obrońcy Boga w Trójcy Św. Atanazy Wielki (296-373 r.), bo o nim mowa, który zmarł jeszcze przed Soborem Konstantynopolitańskim, a działał w latach 325-373, pozostawił po sobie takie np. słowa:

„Święta i błogosławiona Trójca jest niepodzielna i jedna w samej sobie. Kiedy wspomina się o Ojcu, włącza się również Słowo, jak również Ducha, który jest w Synu. Jeżeli jest wymieniany Syn, Ojciec jest w Synu, a Duch nie jest poza Słowem. Bo istnieje szczególna łaska, która jest spełniana ze strony Ojca przez Syna w

Duchu Świętym" („Listy do Serapiona" 1:14 cyt. za „Początki doktryny chrześcijańskiej" J. N. D. Kelly, W-wa 1988, s.195).

„Przeto wraz z przybywającym do nas Duchem przybywa Syn i Ojciec i w nas zamieszkują. Niepodzielna bowiem jest Trójca i jedna jej boskość, jeden Bóg ponad wszystko, przez wszystko i we wszystkich. Taka jest wiara Kościoła katolickiego. Tę bowiem wiarę w Tróję ugruntował i umocnił Pan, który powiedział do apostołów: Idąc nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Św..." („Listy do Serapiona" IV cyt. za „Bóg jeden w Trójcy Osób" Ks. W. Granat, Lublin 1962, s.343).

„Kiedy serafini głoszą chwałę Bogu mówiąc po trzykroć: Święty, Święty, Święty Pan, Bóg Zastępów, chwałą Ojca i Syna i Ducha Św. Dlatego tak, jak chrzczymy się w imię Ojca i Syna, tak samo i w imię Ducha Św. stajemy się synami Boga, a nie bogów. Ojciec bowiem i Syn i Duch Św. *Dominus sabaoth est*. Jedno jest bóstwo, jeden Bóg w trzech hipostazach" („O Wcieleniu i przeciw arianom" cyt. za „Bóg jeden w Trójcy Osób" Ks. W. Granat, Lublin 1962, s.343).

„Trójca ma jedną sprawczość i działanie. Albowiem Ojciec przez Słowo w Duchu Świętym wszystko czyni" („Listy do Serapiona" IV cyt. za „Bóg jeden w Trójcy Osób" Ks. W. Granat, Lublin 1962, s.412).

[Inne teksty Atanazego patrz „*Apologie*. Św. Atanazy" przekł. Ks. J. Ożóg TJ, Warszawa 1979; „*Listy do Serapiona*. Św. Atanazy Wielki" przekł. S. Kalinkowski, Kraków 1996]

By jednak ktoś nie sądził, że świadectwa pozostawione przez Atanazego i innych chrześcijańskich pisarzy miedzysoborowych były ich „prywatnymi" naukami, przedstawmy choć jedną wypowiedź papieską z tego czasu. Papież Damazy I w liście do biskupów wschodnich (ok. 374 r.) wyznawał:

„niestworzonego Ducha Świętego mającego jeden majestat, jedną istotę, jedną moc z Bogiem Ojcem i Panem naszym Jezusem Chrystusem" (cyt. za „Encyklopedia Katolicka" Tom II, kolumna 941, hasło <Bóg>, Lublin 1985).

Nie jest też prawdą to co sugerują Świadkowie Jehowy i inni antytrynitarze, że przed Soborem Konstantynopolańskim nie uważano Ducha Św. za osobę, Pana i że nie oddawano Jemu boskiej czci. Strażnica Nr 21, 1991 s.20 podaje, że dopiero „sobór w Konstantynopolu uznał, iż ducha świętego należy czcić i wychwalać na równi z Ojcem. W rok później inny synod w tymże mieście ogłosił pełnię boskości ducha świętego". Oto tylko kilka przykładów z dzieł pisarzy wczesnochrześcijańskich, którzy na setki lat przed omawianym soborem o tym uczyli:

Klemens Rzymski (†101) - „Jak prawdą jest, że żyje Bóg, żyje Pan, Jezus Chrystus i Duch Święty, wspólna wiara i nadzieja wszystkich wybranych" („List do Koryntian" 58:2).

Hymn *Phos hilon* (II w.) - „ku czci Twojej, Boże Ojcze, Synu i Duchu Świętości, śpiewamy boś godzien jest tego o Panie".

Justyn Męczennik (ur. 100) - „Jemu to, a z Nim razem Synowi, który od Niego przyszedł i taką nam podał naukę, (...) wreszcie Duchowi Proroczemu, oddajemy uwielbienie i pokłon, cześć im składając, pełną rozumu i prawdy" („Apologia" I:6,2).

Tertulian (ur. 155) - „Trzeba bowiem było, aby chrześcijanie zajaśnili w świecie jako synowie światłości, czcący i wzywający po imieniu jedno światło świata, Boga i Pana. Zresztą jeżeli na podstawie świadomości, że imię Boga i Pana przystoi i Ojcu, i Synowi, i Duchowi wzywilibyśmy ‘bogów’ i ‘panów’, to zgasilibyśmy nasze lampy" („Przeciw Prakseaszowi" 13:8).

„Jednak o ‘dwóch bogach’ czy ‘dwóch panach’ nigdy nie mówimy, nie dlatego że Ojciec albo Syn miałby nie być Bogiem, albo też Duch miałby nie być Bogiem, czy żeby każdy z nich nie był Panem; z tego natomiast powodu, iż jedynie dawniej wymieniano dwóch bogów i dwóch panów, aby gdy przybędzie Chrystus, został poznany jako Bóg i nazwany Bogiem, gdyż jest Synem Boga i Pana. Gdyby bowiem w Pismach dało się znaleźć jedną tylko osobę Boga i Pana, wtedy słusznie nie zostałby dopuszczony do miana Boga i Pana - nie byłoby bowiem mowy o nikim innym prócz jednego Boga i Pana" („Przeciw Prakseaszowi" 13:6).

Hipolit (ur. przed 170) „Widzimy zatem wcielone Słowo, przez nie poznajemy Ojca, wierzymy Synowi i oddajemy cześć Duchowi Świętemu" („Przeciw Noetosowi" 12).

„Nie możemy inaczej pojąć jednego Boga, jeśli nie uwierzimy prawdziwie w Ojca, Syna i Ducha Świętego (...) Słowo Ojca, (...) powiedziało uczniom: *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Św.* Pouczył tutaj, że kto by pominął jednego z nich, ten nie okazuje prawdziwego uwielbienia Bogu. Bóg bowiem otrzymuje uwielbienie w tej Trójcy" („Przeciw Noetosowi" 14).

Orygenes (ur. 185) - „Na wstępie modlitwy należy według swych sił wielbić Boga przez Chrystusa, który razem z Nim jest uwielbiony, w Duchu Świętym razem z Nim wychwalanym. (...) Kończymy modlitwę uwielbieniem Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym" („O modlitwie" 33:1).

„Inni czytają tekst ‘Poślę wam Rzecznika, Ducha Świętego’, nie chcą uznać, że chodzi tu o trzecią Osobę, różną od Ojca i Syna, o boską i wzniosłą Istotę, lecz twierdzą, że słowa te odnoszą się do apostoła Pawła” („Homilia o Ewangelii św.Łukasza” 24:5).

[Inne teksty dotyczące tej tematyki patrz moje artykuły o Justynie, Tacjanie, Teofilu, Tertulianie i Orygenesie. O innych pisarzach wczesnochrześcijańskich patrz też w mej książce „W obronie wiary” w rozdz. ‘Osoba Ducha Świętego’ i ‘Trójca Św. w pismach Ojców Kościoła’. Całość zamieszczona na www.trinitarians.info]

Oto zaś wspomniane zestawienie różnych opinii Świadców Jehowy dotyczących czasu wprowadzenia nauki o Trójcy Św.

Wprowadzona w II wieku	Wprowadzona w 325r.	Wprowadzona w 381r.	Wprowadzona w późniejszych wiekach
„Doktryna o trójcy została pierwotnie <u>wprowadzona</u> do kościoła przez kleryka z Antjochji, który nazywał się ‘Theophilus’. Doktryna pouczana wówczas przez tegoż klechę, za którym poszli w ślady i inni, opiewa, że jest trzech bogów w jednym (...). W roku P.325 odbył się sobór duchowieństwa w Nicei, gdzie rada <u>potwierdziła</u> ową doktrynę trójcy;...” („Pojednanie” 1928 s.108).	„Pierwszy sobór powszechny w Nicei (325 n.e.) przyczynił się do szybkiego rozwoju kultu Marii. W jaki sposób? Otóż do oficjalnej nauki katolickiej <u>włączono</u> wtedy dogmat o ‘Trójcy’” („Przebudźcie się! Rok LXVII [1986] Nr 5 s.7).	„Podczas tego Pierwszego Soboru Powszechnego, który odbył się w roku 325 n.e. na terenie Azji Mniejszej, zebrani biskupi opowiedzieli się w końcu za Aleksandrem i Atanazym. Przyjęli trynitariański Symbol Nicejski, który <u>po wprowadzeniu pewnych zmian</u> (prawdopodobnie w 381 roku n.e.) jest po dziś uznawany w Kościele rzymskokatolickim” (Strażnica Rok CVI [1985] Nr 3 s.22).	„Dopiero w późniejszych wiekach nauka o Trójcy została sformułowana w konkretnych wyznaniach wiary” („Czy wierzyć w Tróję?” 1989 s.8).
por. „Do greckich pism kościelnych doktrynę o trójcy <u>wprowadził</u> po raz pierwszy żyjący również w <u>drugim stuleciu</u> duchowny imieniem Teofilus. W czwartym wieku, a ściślej w roku 325 po Chr., odbył się pod kierownictwem nieochrzczonego cesarza Konstantyna sobór w Nicei (Azja Mniejsza), który to sobór <u>zatwierdził</u> tę doktrynę.” („Niech Bóg będzie prawdziwy” 1954 rozdz.IX, par.3).	„W obu tych sprawach cesarz Konstantyn poparł biskupów rzymskich. (...) w roku 325 n.e. <u>narzucił</u> na soborze nicejskim doktrynę o trójcy” (Strażnica Rok CV [1984] Nr 6 s.7).	por. „Doktryna ta została <u>wprowadzona</u> do ‘zorganizowanego chrześcijaństwa’ przez greckiego duchownego w <u>czwartym wieku</u> ” („Bogactwo” 1936 s.162).	„Rozszerzone wyznanie wiary z roku 381 (...) ukazuje, że chrześcijaństwo było już bliskie sformułowania dogmatu trynitarnego w pełnym brzmieniu. Jednakże nawet ów sobór nie nadał tej nauce ostatecznego kształtu. (...) Nawet po Soborze w Konstantynopolu minęły stulecia, zanim nauka o Trójcy przyjęła się w całym chrześcijaństwie” (Strażnica Nr 15, 1992 s.21).
	„Tróję Świętą’ składającą się z trzech bogów w jednym Bogu czci również większość sekt katolickich i protestanckich, a <u>przyjęto</u> ją jako naukę katolicką dopiero na soborze nicejskim w roku 325 po Chr.” (Strażnica Nr 14, 1961 s.3).		por. „W gruncie rzeczy pojęcie ‘jednego Boga w trzech osobach’ zostało sformułowane przez ludzi i ostatecznie <u>wprowadzone</u> do kościoła dopiero jakieś 400 lat <u>po śmierci Chrystusa</u> ” (Strażnica Nr 23, 1970 s.17).

Na koniec jeszcze jedna uwaga dotycząca Świadców Jehowy. Otóż im się nigdy nie dogodzi. Gdy Sobór Nicejski nie zajmował się nauką o Duchu Św. to Świadkowie Jehowy krytykowali, że nie był On wtedy nazwany równym Ojcu i Synowi: „Czy to wyznanie wiary mówi, że Ojciec, Syn i duch święty są trzema osobami w jednym Bogu? Czy oznajmia, jakoby ci trzej byli równi pod względem wiekuistości, mocy, pozycji i mądrości? Bynajmniej. W żadnym wypadku nie jest formułą trynitarną” (Strażnica Nr 15, 1992 s.20).

Gdy zaś Sobór Konstantynopolitański, wobec pojawiających się zarzutów duchoburców, uzupełnił Wyznanie

Wiary, nazywając Ducha Św. Panem i Ożywicielem i że należy Go czcić na równi z Ojcem i Synem, to również jak widzieliśmy powyżej (Strażnica Nr 21, 1991 s.20), nie podoba im się to.

Widać więc, że jak nie pisano „nic” o równości Ducha Św. z Ojcem i Synem było źle, a gdy napisano o tym też było niedobrze. O co zatem chodzi Świadkom Jehowy? O tym zapewne wie tylko Towarzystwo Strażnica.

Uwagi:

Wszystkie podkreślenia pochodzą od autora artykułu.

Teksty pisarzy wczesnochrześcijańskich bez podanych źródeł cytowane wg:

Klemens Rzymski - „Ojcowie Apostolscy” przekł. A. Świderkówna, Warszawa 1990;

Hymn *Phos hilaron* - „Antologia patrystyczna” A. Bober, Kraków 1965;

Justyn Męczennik - „Apologia. Dialog z Żydem Tryfonem” Ks. A. Lisiecki, Poznań 1926;

Tertulian i Hipolit - „Trójca Święta. Tertulian. Przeciw Prakseaszowi. Hipolit. Przeciw Noetosowi” przekł. E. Buszewicz, S. Kalinkowski, Kraków 1997;

Orygenes - „*Homilie o Ewangelii św. Łukasza*, Orygenes” przekł. S. Kalinkowski, Warszawa 1986;

„*Odpowiedź na Słowo. Najstarsi mistrzowie chrześcijańskiej modlitwy*, Tertulian, Cyprian, Orygenes” H. Pietras, Kraków 1993;

Włodzimierz Bednarski

źródło: <https://www.apologetyka.info/trojca-swieta/pisarze-wczesnochrzescijanscy/sobor-konstantynopolitanski-i-antytrynitarze,255.htm>